

**UPA TACTICAL SECTOR 26TH "LEMKO":  
LEMKIVSHCHYNA AND PEREMYSHL REGIONS  
(Dokuments i Materials)  
Litopys UPA  
Volume 33**

**LEMKIVSHCHYNA AND PEREMYSHL REGIONS  
POLITICAL REPORTS  
(Documents)  
Litopys UPA  
Volume 34**

**Toronto - L'viv Published by Litopys UPA 2001**

Zamieszczone teksty dotyczą przede wszystkim miejscowości Kopysno  
Tłumaczenie i objaśnienia – Mariusz Jesionowski i inni  
Redakcja – [kopysno.pl](http://kopysno.pl)

Niektóre informacje nie są dosłownym tłumaczeniem treści zawartych w wykorzystanych publikacjach.  
Część tekstów skrócono, a inne dla prawidłowego ich zrozumienia uzupełniono.  
Nie wszystkie użyte słowa udało się prawidłowo odczytać i przetłumaczyć. Zachowano przy tym staranność, by nie  
zniekształcić zachowanych zapisków historycznych.

Dnia **26 października 1945 r.** pierwsza czota<sup>1</sup> spaliła opuszczone ukraińskie wsie: Posada Rybotycka, Borysławka, Kopysno, z których ukraińska ludność pod naciskiem polskiego terroru musiała wyjechać do USRR. Oprócz tego spalono jeden most.

Dnia **12 grudnia 1945 r.** czota 512<sup>2</sup> przygotowała zasadzkę na Wojsko Polskie, które miało jechać tym szlakiem do Kopysna po kontyngent. Wynik zasadzki był negatywny, ponieważ Wojsko Polskie nie przyjechało.

W dniu **14 grudnia 1945 r.** o godz. 6 rano czota 512 przygotowała zasadzkę na skraju lasu koło drogi prowadzącej z Rybotycz do wsi Kopysno w odległości 400 metrów na południe od wioski Kopysno. Nikt nie wpadł w zasadzkę.

W dniu **15 grudnia 1945 r.** czota 519 przygotowała zasadzkę pod wsią Kopysno, dokąd miało przyjechać Wojsko Polskie po kontyngent. Wynik był negatywny, ponieważ Wojsko Polskie nie przyjechało.

Dnia **17 grudnia 1945 r.** czota 512 zrobiła zasadzkę o godzinie 5. Zasadzkę ulokowano na południu pod wsią Kopysno w lasku i w jarze na skraju drogi Rybotyckie - Kopysno. O godz. 10:15 Wojsko Polskie nadjechało ze wsi Huwniki, gdzie mieli bazę magazynową dla kontyngentów. Wojsko Polskie zmierzało do wsi Rybotyckie i przyjechało niej o godz. 11. Tam zatrzymali sołtysa wsi Kopysno i kazali się zaprowadzić do wsi Kopysno mając

<sup>1</sup> Czota (pluton) wchodzący w skład sotni (pododdział, in. kompania) U-7 pod dowództwem Grzegorza Jankowskiego ps. „Łastiwka”.

<sup>2</sup> Czota (pluton) wchodząca w skład sotni (pododdział, in. kompania) U-4 – jednej z formacji UPA będąca częścią kurenia (batalion) „Rena”, operująca na terenie Bieszczadów i Pogórza Przemyskiego od lata 1944 do roku 1951, działająca pod dowództwem Wołodymyra Szczygielskiego ps. „Burlaka”.

zamiar zrabowania bydła od ukraińskiej ludności. W Rybotyczach Polacy z Urzędu Gromadzkiego i Milicji Obywatelskiej powstrzymywali Wojsko Polskie i namawiali, żeby ci nie jechali do wsi Kopysno, a potrzebne im było, a nawet wódkę, dadzą im tutaj. Mówili „*Nie idźcie, po co macie się narażać*”. Wojsko Polskie odpowiedziało „*Jedziemy, napijemy się tam, w Kopysnie*”. Czota 512 rozciągnęła zasadzkę na skraju drogi, która wiedzie z Rybotycz do wsi Kopysno. 3 roje<sup>3</sup> na skraju lasu w odległości 10-100 kroków od drogi, a jeden rój w jarze, w którym było spodziewane Wojsko Polskie. Wojsko Polskie nadeszło w strzeleckim szyku. Od naszych pierwszych strzelców został unieszkodliwiony karabin maszynowy. Karabin przejął od niego amunicyjny<sup>4</sup>, ale i on padł od naszych strzelców. Dwóch oficerów Wojska Polskiego przekazało reszcie wycofać się skokami i obydwaj upadli od naszych kul<sup>5</sup>. Na polu boju zostało 5 zabitych i 3 rannych [5] uciekło, z tego 4 rannych. Ranny szeregowiec zeznał, że obydwaj oficerowie<sup>6</sup> to komuniści i „*jeślibyście ich wypuścili, to oni nas potem powieszają*”. Dowódca oddziału „U-4” zwołał sąd polowy i na jego podstawie, po wykazaniu ich winy, oficerów rozstrzelano. Rannemu szeregowcowi Wojska Polskiego przysłano podwodę<sup>7</sup>, która odwiozła go do Rybotycz. Jak wykazały dokumenty i zeznania szeregowca Wojska Polskiego - jeden z rozstrzelanych polskich oficerów był adiutantem pułkownika 28 pułku piechoty. Adiutant miał do 31 grudnia 1945 r. przepustkę. Cała grupa Wojska Polskiego należała do pierwszej kompanii fizylierów 28 pułku piechoty, 9 „bohaterskiej dywizji piechoty”. Dokumenty przesłano SB. Do „dowódcy” tego oddziału wysłano list, w którym zwrócono mu uwagę, żeby zaprzestał działań grabieżczych. Wojsko Polskie w Huwnikach tak się przejęło całą akcją, że wysłało posłańców do bolszewickiego posterunku granicznego i do Przemyśla o pomoc, dlatego że „*jesteśmy odcięci*”. Bolszewicy wysłali **19 grudnia 1945 r.** 6 aut i jedno opancerzone z wojskiem najpierw do Huwnik, a potem do Rybotycz. Ze strony Krasieczyna wysłano **19 grudnia 1945 r.** [4] kompanie Wojska Polskiego, które przemaszerowały przez Rybotycze i Brylińce do wsi Kopysno. We wsi Kopysno Wojsko Polskie spaliło 6 chat, aresztowało kilku cywili, z których część uciekła (resztę wypuścili) i zrabowało kilka sztuk bydła.

Rezultaty akcji:

- straty wroga: 5 zabitych; jeden ciężko, a 4 lekko rannych. Wśród zabitych dwóch oficerów.
- zdobyto karabin maszynowy „Diegtiariowa” z trzema dyskami, 2 PPSZ z sześcioma wkładami<sup>8</sup>, 2 karabiny, 2 pistolety.
- własnych strat nie było.

**19 grudnia 1945 r.** o godz. 7 rano do wsi Kopysno przyjechało Wojsko Polskie, które przybyło z Przemyśla przez Brylińce, gdzie o trzeciej w nocy straż z sotni<sup>9</sup> B, przywitała je ogniem kul z karabinów maszynowych. Do wsi Kopysno przyjechał najpierw zwiad konny, a potem piechota i tabory. W ogóle było 200 żołnierzy, w tym 50 jeźdźców na koniach. W wiosce nie robiono niczego złego, za wyjątkiem, zaboru owsa, które zabrano dla koni. O godz. 11 odjechali do Rybotycz, gdzie zakwaterowali w chatach wokół rynku, a sztab w ratuszu. Karmili się po chatach. Nie rabowali. Całą noc byli w ostrym pogotowiu.

**20 grudnia 1945 r.** do Kopysna przybyło Wojsko Polskie w liczbie około 150 żołnierzy, którzy poprzedniego dnia kwaterowali w Rybotyczach; w niej pobili i okradli chłopów. Między innymi wdowę Sus Emilię, żyjącą biednie wraz z trojgiem dzieci, której zrabowali

<sup>3</sup> Tj. drużyny.

<sup>4</sup> Pomocnik obsługującego karabin, którego zadaniem jest przygotowanie amunicji do strzelania.

<sup>5</sup> Zostali ranni i dostali się do niewoli.

<sup>6</sup> Dwaj z trzech rannych, wziętych do niewoli.

<sup>7</sup> Wóz z zaprzęgiem dostarczany do dyspozycji organu administracji państwowej lub wojska (dawniej też dworowi) w celu podwiezienia kogoś lub czegoś.

<sup>8</sup> Tj. magazynek.

<sup>9</sup> Sotnia (pododdział, in. kompania).

ostatnie ubrania i 600 zł ze skrzyni. Bez powodzenia była wizyta u kapitana w celu zwrotu tych rzeczy. Od pozostałych jeszcze w Kopysnie 10 ukraińskich gospodarzy zabrali ostatnią trzode, a mianowicie 13 krów i 7 koni. Aresztowali kilku mężczyzn w różnym wieku, których mocno pobiwszy pytali o banderowców w Rybotyczach. Następnego dnia zostali zwolnieni. Zatrzymali także w wiosce 6-letniego chłopca, którego pytali, strzelając mu nad głową, gdzie znajdują się banderowcy, ale chłopak nic nie powiedział. Zastępcę sołtysa - Kulhawca Mikołaja zabrali ze sobą do Żurawicy koło Przemyśla mówiąc, że u niego ma siedzibę banderowski sztab. Pytali o Burlakę, Łastiwkę, Żaliziaka i Suchego. O ostatniego z nich zapytali czy dowodzi sotnią. Kulhawiec wyznał, że w jego chacie kwaterowali, ale nie słyszał pseudonimów, ponieważ do tego pokoju, gdzie byli jego nie wpuścili. Wspomnianego nie bili, bo wyznał, że jest Polakiem (w rzeczywistości był Ukraińcem), jest dawnym podoficerem Wojska Polskiego. W Kopysnie Wojsko Polskie spaliło 6 chat z tego 3 opuszczone i 3 zamieszkałe. Między innymi spalono chatę furmana, który woził do Huwnik zabitych polskich żołnierzy, gospodarza, który pomagał układać zwłoki na wóz oraz chatę gospodarza, który cały czas rozmawiał z Polakami w języku ukraińskim. W chatach spalił się cały majątek, bo Wojsko Polskie nie pozwoliło niczego ratować.

**24 stycznia 1946 r.** grupa pograniczników<sup>10</sup> w liczbie 100 z Posady Rybotyckiej udała się do Kopysna i tam robiła rewizje po chatach. Z Kopysna wrócili do Makowy i tam zanocowali.

Dnia **15 lutego 1946 r.** o godzinie 11.00 przez Kopysno do Rybotycz przejeżdżało na koniach Wojsko Polskie w sile 12 żołnierzy, aresztowali sołtysa wsi Kopysno, który mieszkał w Rybotyczach i z nim wrócili znów do Przemyśla.

Dnia **19 kwietnia 1946 r.** Wojsko Polskie w sile 300 żołnierzy przeszło przez wsie Posada Rybotycka, Rybotycze, Kopysno, Cisowa i Koniusza do miasta Przemyśl. Przeprowadzili oni obławę w tych wsiach i sąsiednich lasach.

**17 maja 1946 r.** wieczorem grupa Wojska Polskiego ok. 180 żołnierzy przybyła do wsi Koniusza i tam zanocowała. Rano udali się do cerkwi, gdzie zabrali wszystkie obrusy, nawet obrus z ołtarza i zabrali płócienne nakrycia z kielichów a potem odeszli do wsi Kopysno, gdzie sprawdzili kilka chat. Po krótkim czasie odeszli do Rybotycz, gdzie zakwaterowali.

W dniu **14 czerwca 1946 r.** czota złapała i rozbroiła 23 żołnierzy Wojska Polskiego, którzy przybyli do wsi Koniusza ze wsi Kopysno, gdzie przyjechali z grupą kosić trawę. Dowódca sotni dał rozkaz czotom 510 i 511 rozbrojenia całej grupy 23 podchorążych. W tym celu dwie czoty, wykorzystując dogodny położenie, okrążyły całą grupę na polanie pomiędzy wsiami Kopysno i Koniusza, niespodziewanie uderzając na nią tak, że wszyscy żołnierze bez jednego wystrzału poddali się. Wszystkich żołnierzy rozbrojono i „rozmundurowano”, a po odpowiednio przeprowadzonej z nimi rozmowie, w porozumieniu ze Służbą Bezpieczeństwa<sup>11</sup>, wypuszczono.

Rezultaty akcji:

- straty wroga: 23 pojmanych (w tym – 1 podporucznik, 5 podoficerów i 17 szeregowych, których po odpowiednio przeprowadzonej z nimi rozmowie, wypuszczono),
- własne straty – brak,

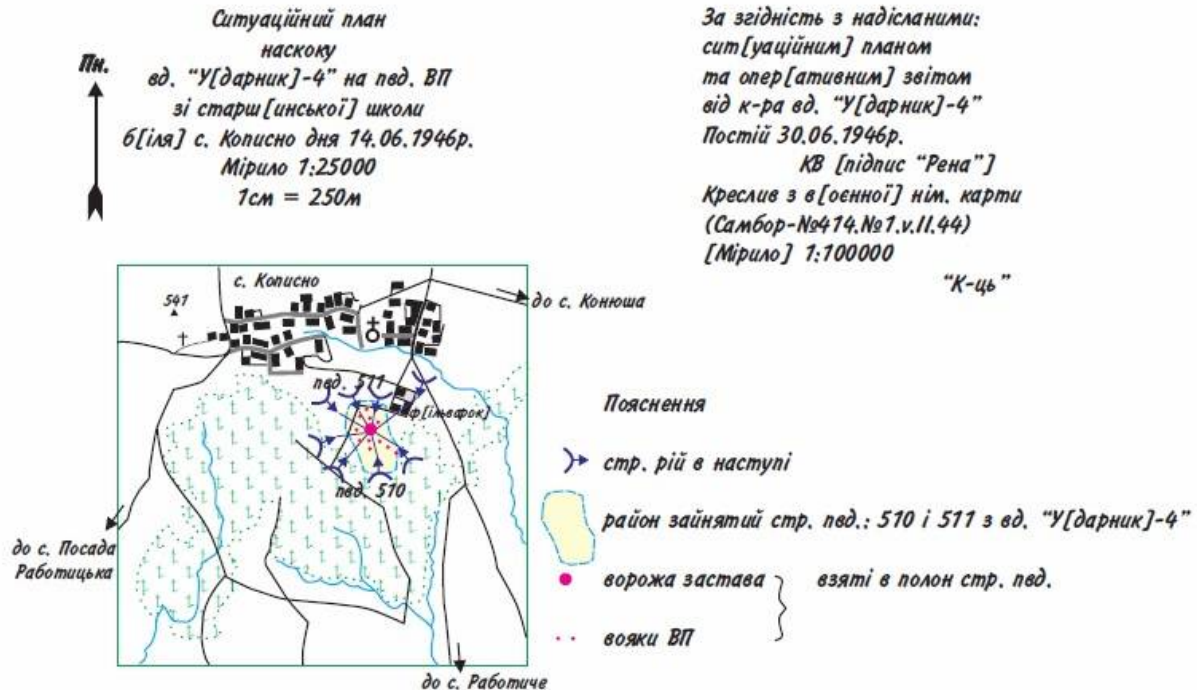
---

<sup>10</sup> Wojsko Ochrony Pogranicza powołane rozkazem Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego nr 0245 z dnia 13 września 1945 r.

<sup>11</sup> SB OUN.

- zdobyto: 2 nowe karabiny maszynowe Diegtiariowa, 9 dysków do nich, 1 PPS, 1 PPSZ, 18 nowych karabinów Mosina, około 1000 szt. amunicji do nich, 1 lorneta<sup>12</sup>, 4 konie, 1 wóz, 16 kocy, 8 płaszczy, 20 mundurów drelichowych i 20 par butów.

**Plan sytuacyjny ataku w dniu 14.06.1946 r. pod wsią Kopysno, w wykonaniu czot 510 i 511 sotni U-4 o kryptonimie „Udarnyki 4”<sup>13</sup>**



Dnia 8 lipca 1946 r. Wojsko Polskie w nieznanej sile przeprowadziło wielką obławę na kompleks lasów pomiędzy Kniażycami, Brylińcami, Kormanicami, Koniuszą, Kopysnem i Cisową. Przy tym lesie obstawili na drogach i kierunkach, które często przechodziły nasze czoty, silne i dobrze przygotowane zasadzki. Obława ta jednak nie skończyła się sukcesem.

10 lipca 1946 r. o godz. 14 Wojsko Polskie przybyło do Kopysna od strony Bryliniec, gdzie przebywali do godz. 17. We wsi gotowali obiad. Mieli ze sobą żelazną porcję na dwa tygodnie, po 1 kg cukru, półtora kg smalcu i po dwa bochenki chleba. Niektórzy zjedli swoją porcję zaraz na miejscu. W wiosce zniszczyli tytoń, jarzyny i inne ogrodowe rośliny, które były jeszcze zielone. Kulhawcowi Mikołajowi zabrali trzy kilogramy masła, które zebrał dla nas i schował w kryjówce, jednak przeszukujący znaleźli je i zabrali. Ludzi we wiosce pytano, kiedy byli tutaj banderowcy i rozmawiali ze złością, dlaczego banderowcy nie spalili wszystkich chat, bo przez to oni byli już czwarty raz na obławie w wiosce Kopysno. O godz. 17 odeszli poprzez las w kierunku Bryliniec. Jednak z lasu zawrócili

<sup>12</sup> Prawdopodobnie chodzi o celownik optyczny.

<sup>13</sup> Wg informacji z Internetu: Sotnia U-4 – jedna z formacji UPA będąca częścią kurenia „Rena”, operująca na terenie Bieszczadów i Pogórza Przemyskiego od lata 1944 do roku 1951, działająca w oparciu o zamieszkałą tam ludność ukraińską pod dowództwem Wołodomyra Szczygielskiego ps. „Burlaka”. Nosila kryptonim „Udarnyki 4”. Sotnia ta została utworzona latem 1944 w Bieszczadach. W sotni znaleźli się głównie członkowie Ukraińskiej Policji Pomocniczej z okolicznych posterunków. Według wspomnień niezującego mieszkańca wsi Kopysno - Edwarda Kettnera warto dodać, że to „Burlaka” podczas akcji w okolicy wsi Kopysno często nocował w jego rodzinnym domu o nr 1. Jak wspominał, na zadane kiedyś Burlace pytanie dlaczego nie nocuje u swoich we wsi - miał usłyszeć od niego ... „bo by go ubili”.

ponad dolnym końcem wsi Cisowa, w las na Posadę Rybotycką, gdzie urządzili nocleg nad wsią. Drugiego dnia rano odeszli w stronę wsi Jamna Dolna.

**3 sierpnia 1946 r.** Wojsko Polskie powracające z Gruszowej zajechało do wioski Kopysno około godz. 14. Tam ograbili chłopów z jedzenia, przy czym zabierali wszystko, co wpadło im pod rękę. Pobili też pewną kobietą, która odpowiedziała im, że nie ma masła.

**4 sierpnia 1946 r.** Wojsko Polskie w liczbie 40 osób przeprowadziło zasadzkę pomiędzy Kopysnem a Cisową.

**9 sierpnia 1946 r.** wieczorem Wojsko Polskie wracając przez Kopysno strzelało do ognisk, które palili rolnicy na polu, żeby odstraszyć dziki.

**20 sierpnia 1946 r.** Wojsko Polskie w liczbie 50 żołnierzy było w wiosce Kopysno, gdzie przeprowadziło rewizję po chatach. Aresztując dwie dziewczyny – Ukrainki, odeszli w stronę Posady Rybotyckiej.

**26 sierpnia 1946 r.** Wojsko Polskie zapowiedziało w wiosce Kopysno zbiórkę owsa i siana. Ludzie oddali cały wyznaczony kontyngent. Tego samego dnia wieczorem i nocą Wojsko Polskie z Huwnik i Rybotycz zrobiło zasadzkę pod Kopysnem i Gruszową, a także na polach Aksmanic, Koniuszy i Sólcy.

**3 września 1946 r.** Wojsko Polskie w liczbie ok. 300 osób przejeżdżało przez wsie Brylińce, Kopysno do Jamnej Dolnej.

W dniu **10 września 1946 r.** Wojsko Polskie w liczbie 30 żołnierzy zaskoczyło czotę „Zimnego”, który wraz z 10 szeregowcami kwaterował we wsi Kopysno. Strzelcy bez strat własnych oderwali się od wroga.

Tego samego dnia<sup>14</sup> aresztowano sołtysa z Kopysna, któremu zarzucali<sup>15</sup> wyrabianie dokumentów dla ludzi.

**10 listopada 1946 r.** Wojsko Polskie w sile dwóch batalionów, które kwaterowały we wsi Rybotyckie, zrobiła obławę na las pomiędzy wsiami: Łodzinka, Cisowa, Posada Rybotycka, Kopysno i Trójca.

**11 listopada 1946 r.** Wojsko Polskie, jakie poszło w teren na obławę, po południu zmęczone i zablocone wróciło do wsi Rybotyckie. Jedna część (150 żołnierzy) wróciła do Rybotycz przez wieś Borysławka, druga część (180 żołnierzy) z wsi Gruszowa i Kopysno, trzecia część z Kalwarii i Huwnik, - ci, którzy szli lasem wzdłuż granicy, 30 żołnierzy wracało z lasu Turnica przez wieś Makowa. Żołnierze mówili, że robili wielką obławę od granicy aż po San, narzekali na swoich oficerów, że wodzą ich po różnych debrach i wertepach, a banderowców nigdzie nie ma. Po prostu śmiali się ze swoich oficerów, mówiąc, że szukają banderowców, a oni chodzą za ich plecami.

**11 listopada 1946 r.** wieczorem o godz. 10 część Wojska Polskiego ze wsi Rybotyckie w sile 200 żołnierzy trafiła we wsi Cisowa na kwaterujący tam oddział ... (wycofał się). Wojsko Polskie będąc we wsi przez noc, rano udało się do wsi Kopysno, a będąc tam do godziny 15 wróciło z powrotem do wsi Cisowa, gdzie mocno ograbili ludność, o godz. 16

---

<sup>14</sup> Dokładnie 1 października 1946 r.

<sup>15</sup> Mowa o Wojsku Polskim.

odjechali do Rybotycz. We wsi Cisowa grabieżcy z Wojska Polskiego spalili dwie chaty. Część Wojska Polskiego ze wsi Cisowa pojechała do Przemyśla, a druga część wróciwszy nocą do wsi Rybotycze, razem z resztą Wojska Polskiego przez Kopysno udała się do Przemyśla.

**14 listopada 1946 r.** Wojsko Polskie w liczbie ok. 30 żołnierzy przyjechało o godz. 15 od strony Hawnik i Koniuszy do wsi Rybotycze. Podczas swojego kwaterowania Wojsko Polskie robiło wypadki tylko do wsi Kopysno, kontrolowali wieś w różnych porach dnia i nocy, przeprowadzając dokładne rewizje po chatach. Z ludźmi obchodzili się bardzo brutalnie.

**19 listopada 1946 r.** KBW<sup>16</sup> ze wsi Krasiczyn w liczbie 100 żołnierzy o godzinie 13 lasem przez wieś Brylińce przybyli do wsi Kopysno. Będąc we wsi do późnego wieczora, przenieśli się lasem do wsi Cisowa. Przechodząc przez całą wieś dotarli do Bryliniec, gdzie połączyli się z inną grupą, która zmierzała do Krasiczyna.

**25 listopada 1946 r.** KBW ze wsi Brylińce o godz. 16 w liczbie 300 żołnierzy przyjechało do wsi Kopysno, powrócili do wsi Rybotycze, gdzie zakwaterowali.

**26 listopada 1946 r.** KBW ze wsi Rybotycze przeprowadziło obławę w lesie pomiędzy wsiami Cisowa, Brylińce i Kopysno.

---

<sup>16</sup> KBW – Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, specjalna formacja wojskowa powołana uchwałą Krajowej Rady Narodowej z dnia 25 maja 1945 roku.